



Pomóż uratować mi tatusia, tylko on mi został.

To, co nas spotkało to prawdziwy dramat! Mój kochany Tatuś w maju ubiegłego roku w wieku 55 lat przeszedł zawał serca i w wyniku powikłań po reanimacji zapadł w całkowitą śpiączkę. Myśleliśmy, że już nic gorszego nie może nas spotkać, ale stało się to, czego nikt nie mógł przewidzieć...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/pggn5d>

